

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 21 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA)

Dziś
wieczór

Jutro
wiecz.

„ORLE”
Król Bawełniany Występ
Zelazowskiego.

We wtorek została
OTWARTA
nowa warszawska

Cukiernia

Feliksa Pągowskiego ::
Zawadzka II. Firma egzystuje 35 lat
i nagrodzona parokrotnie medalami. 3

ich w szerszym życiu obywatelskim.

A przecież nie dość, że są oni mniej lub więcej zdolnymi fachowcami, możnaby jeszcze wymagać, aby ci, obznajmieni z wyższym poziomem życia polityczno-społecznego, młodzi ludzie stali się u nas elementem twórczym w ogólnej kulturze kraju, aby podnieśli skalę jego potrzeb i przyspieszyli chwilę ich zaspokojenia.

I tego właśnie, niestety, nie widzimy.

Ostatnie lata dostarczyły nam cały szereg młodych prawników, techników, handlowców z wyższym wykształceniem, ale nie spotykamy ich w żadnej robocie kulturalnej, oświatowej czy politycznej.

Poza godzinami pracy zawodowej, życie ich schodzi między cukiernią a kinematografem. Możliwość pomyśleć, że to nie młody zastęp pracowników z taką trudnością przygotowany przez społeczeństwo do działalności społecznej, ale grupy wykończonych, nie mających już żadnych ideałów.

A jednak nie są to natury z gruntu egoistyczne, zamykające się w sferze osobistych interesów i szybkiej kariery; będąc jeszcze na ławie szkolnej ci sami ludzie należeli do stowarzyszeń i kółek samokształceniowych, interesowali się namiętnie sprawami ogólnymi, podczas pobytu w uniwersytecie zagranicznym przyjmowali czynny udział w życiu akademickim, byli członkami zarządów stowarzyszeń i delegatami na zjazdy polskiej młodzieży kształcącej się zagranicą. Można się było spodziewać, że ich instynkty społeczne rozwiną się dalej i wyszkolą, że po powrocie do kraju wszystkie instytucje zyskają w nich dzielnych pracowników. Tymczasem nie widzimy ich ani w organizacjach oświatowych czy kulturalnych, ani w ugrupowaniach politycznych czy w stowarzyszeniach współdzielczych, nawet udział w korporacyjnych towarzystwach jest bardzo niewielki lub żaden.

Możnaby jeszcze przypuszczać

„SAVOY” Krótka 6. W sobotę dnia 24 Stycznia 1914 r. odbędzie się,

REDUTA „ŚMIECHU”

organizowana przez miejscową cyganerię literacko-artystyczną. **Journal parlé** (scena w redakcji). „Jak się fabrykuje „Śmiech”? Prolog. Ing es redakt. ra. Pipman reporterem. Antos Ma cherek w reż. Król Bawełniany. Co kosztuje Łódź? Spowiedź dzielnicy. Połepienie Tango. Miłość na raty Żywy Maksio Linter. Precz z ciekawością! Kłopoty redaktora. Nagrody Nobla. Sarzynka do listów In vino veritas! **Dekoracja wykonana przez futurystów, konfiturystów, kubistów i konkubistów.**
Cena biletu wejścia 3 rb. Ilość biletów ściśle ograniczona
Zamówienia na stoliki przymuje zarząd hotelu „savoy”.

nastu lat zastępy młodych i światłych pracowników.

Pobyt na obczyźnie, a choćby tylko w innym zaborze, nie tylko daje im wyższą wiedzę specjalną, ale stawia w nowe warunki, zapoznaje z wyższą strukturą życia politycznego i społecznego, zbliża do niewyczerpanych skarbów ducha ludzkiego, rozśmiała wiele zagadnień, które u nas dopiero teoretycznie się zarysowują, wreszcie zapoznaje chociażby z jednym językiem cudzoziemskim, co już jest dużym nabytkiem, jeśli dotyczy licznych zastępów młodzieży.

Jeśli bezspornym jest zdanie, że podróże kształcą, to cóż dopiero można powiedzieć nie o powierzchownym, dorywczym, szybkim zwiedzaniu osobliwości i zabytków, ale o kilkoletnim obcowaniu z nimi, w środowisku odmiennym, poznaniu go do głębi, w każdym momencie poprzedniego życia.

Czy to w Niemczech, czy we Francji, w Belgji czy w Anglii—wszędzie jesteśmy świadkami intensywnej pracy osobistej i zbiorowej, nabieramy dla niej szacunku, uczymy się jej i w ten sposób przenosimy tę podstawę wszelkiego dobrobytu i kultury do naszego społeczeństwa, które nie umie, że pracować sumiennie, iakoż i płodnie. Rozważając więc skutki uczynnych wyjazdów nasze, młodzieży na uniwersytety zagraniczne, mogliśmy dojść do przekonania, że wielkie nawet ponieszone na to ofiary opłacają się stokrotnie.

A jednak dość przyjrzeć się bliżej naszemu życiu, aby przekonać się, że nadzieje i rachunki nasze zawiodą.

Osiem lat minęło, jak liczniejsze zastępy młodzieży wyruszyły z kraju na Zachód, pierwsze szeregi już powróciły do kraju i zajęły placówki zarobkowe, ale nie widać udziału

Młode siły.

Z niezmiernym wysiłkiem i poświęceniem społeczeństwo nasze wysłało rok rocznie tysiące młodzieży za kordon i za granicę, aby uzupełnić tam swe wykształcenie i przywieźć do kraju zasoby gruntownej wiedzy, nowe ideały, hart i zapatroszenie na ojczyznym gruncie.

Te masowe specjalnie polskie wyprawy po „złote runo” kultury współczesnej opromienione są nadzieją i przejędli dla młodego pokolenia i nieporównanym idealizmem narodowym, ale ileż ofiarności wymagają one od rodziców, ciutających grosze dla wyślanego młodzieńca, od sióstr, wyrzekających się radości życia, aby bratu wyższe wykształcenie zapewnić, od całego naszego ubożego społeczeństwa, pozbawianego coraz bardziej pola zarobkowania, a zmuszonego do przekazywania za granicę setek tysięcy rubli co miesiąc.

Suma ta stanowi poważną pozycję w bilansie płatniczym Królestwa niewspółmierną z naszymi zasobami i środkami. Niema dziś prawie rodziny inteligentnej, któraby nie potrzebowała utrzymywać na studjach zagranicznych kogos ze swoich.

I haracz ten kraj nasz niesie z radością, z entuzjazmem, bo rozumie, jak wiele zyskuje naród, który posiada w ciągu kilku czy kilku-

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA.
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAZDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA
APENTA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 21 stycznia 1914 r.

Dziś: Agnieszki P. M.

Jutro: Wincentego i Anastaz.

Ze rozwianie młodzieńczej nadziei i smutna rzeczywistość naszego życia tak depresyjnie wpłynęła na nich, że się odsunęli od wszelkiej roboty społecznej, ale w takim razie przynajmniej praca nad samym sobą, dalsze studia samodzielne w zakresie swej specjalności powinny im pochłaniać wolny czas od zarobkowania. Ale gdzie tam!

Zycie ich upływa beztreściwie i monotonnie a, zwłaszcza w mieście prowincjonalnym, nie daje im ono nawet estetycznych rozrywek; parę godzin spędzonych w sztywnej kawiarni, bywanie chociażby na wszystkich premierach kinematograficznych, od czasu do czasu teatr (dość rzadko, bo za drogo!) czyż może zadowolnić tych zwiaszcza, którzy podczas pobytu w dużym, kulturalnym mieście europejskim rozwinęli w sobie wyższe upodobania i potrzeby.

Więc ta wegetacja z dnia na dzień, apatia i znudzenie—i wieczne pytanie na ustach: „Co zrobimy z dzisiejszym wieczorem?”

Szukając przyczyn takiego smutnego stanu rzeczy musimy zwrócić uwagę przede wszystkim na braki i wady organizacji studenckich zagranicą. Trawia one dotychczas czas na przeżuwaniu sporów i odgłosów 1905 roku, dzielą się według dawnych, przebrzmiałych haseł, gdy kraj poszedł naprzód, wysunęły się nowe zagadnienia i inne nastąpiły ugrupowania. Gdyby młodzież kształcąca się zagranicą pilniej wsluchiwała się w tętno życia krajowego, nie odbiegała, a właściwie nie pozostała by za nim w tyle. Tymczasem po paru latach pobytu na obczyźnie młodzieńiec wraca do kraju i ze zdumieniem spostrzega, że podczas jego nieobecności zaszły zmiany, o których nie wiedział, których nie przemyślał, do których nie przyzwyczaił się. Razi go to i zniechęca; ale nie byłoby to decydującym momentem, gdyż młodość jest gładką i zdolną do rozwoju, gdyby nie towarzyszyły temu zjawisku inne okoliczności.

Po powrocie do kraju traci się kontakt z życiem organizacyjnym studenterii, a nie nawiązuje się żadnego innego. Pierwsza posada zbliża do współpracowników nie na tle przekonaniowym, lecz czysto towarzyskim; młodzi ludzie zawiązują nowe stosunki przy biurku, a utrwalają je przy kieliszku. W ten sposób zaspokoiwszy naturalną potrzebę ży-

cia zbiorowego, nie szukają związków innych, zbliżenia na gruncie idejowym.

Miast przystępować do szerokich ugrupowań społecznych, tworzą oni małe kółka i kółeczka koleżeńskie, mające jedynie na celu „zabicie” czasu.

Temu rozproszeniu powracającej ze studiów młodzieży mogłyby zapobiec tylko stowarzyszenia studenckie. One muszą kwestję tę rozpatrzyć na swych zjazdach i utworzyć w kraju jakby przedłużenie swej organizacji dla byłych członków, któreby współdziałało w zespoleniu ich ze wszystkimi pracami krajowymi. Na wzór stowarzyszeń kronenberczyków i dorpatczyków, muszą powstać organizacje naturalnie nie byłych wychowawców poszczególnych uniwersytetów zagranicznych, ale ogólne, odpowiadające idejowo różnym zjednoczeniom, związkom i unom.

Równoległe z tym powinny podjąć zabiegi wszystkie społeczne organizacje krajowe, aby do siebie przyciągać młode siły i nie pozwolić na marnowanie ich bezużyteczne.

Kraj nasz, jak żaden inny, potrzebuje swiatłych i dzielnych obywateli, potrzebuje pracowników na wszystkich polach, a któż ma nimi być, jeśli nie ta młodzież, która za wdowie grosze polskie kształci się zagranicą i ma możliwość pełnego garściami czerpania z nieprzebranych skarbnic kultury międzynarodowej.

Nie o łaskę ani ofiarę udajemy się do tej młodzieży, ale o zwrócenie ojczyźnie tego, co ona im sama dała i ułatwiła zdobyć gdzieś indziej.

W. Grelżyński.

Demokracja rosyjska i polacy.

Na list prof. Marjana Zdziechowskiego do wydawcy tygodnika petersburskiego „Nowoje Zwieno”, Brianczaninowa, odpowiada w 3 numerze tegoż pisma p. Petrowskij-Perowo-Sołowowo, który na wstępie z widocznym rozdrażnieniem pisze co następuje:

„Dla mnie jest rzeczą zgoła nierozumiałą, jak może człowiek z jego nazwiskiem i jego stanowiskiem (t. j. prof. Zdziechowski) zwać odpowiedzialność za obecną politykę rządową względem Polaków na naród rosyjski. Nie

można przecież poważnie uważać głosowania w Radzie państwa w sprawie wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskim za wyraz poglądów *excusez du peu*—160 milionowego narodu. To wielki błąd i jak mógł go popełnić prof. Zdziechowski. Co wspólnego między, z jednej strony, „sierami” rządowymi, Dumą, wybraną na zasadzie ordynacji z dnia 16 czerwca i, na dobitkę, skrepowaną zupełnie przez „reformowaną” Radę państwa i—szczeremi dążeniami i pragnieniami głębokich mas narodowych z drugiej strony?

Niebo i ziemia!

Powiem prof. Zdziechowskiemu, że jeżeli kiedy naprawdę zapamięta u nas prawdziwie demokratyczny kierunek rządów, to wspaniałomyślność i hojność jego względem żywołów „inorodczych” nietylko zaspokoi, ale nawet wprowadzi w zdumienie samego p. Zdziechowskiego.

P. Petrowskij-Petrowo-Sołowowo żywi tylko jedną wielką obawę:

„Chciałbym wierzyć, że w tej chwili, kiedy „demokracja” rosyjska machnie ręką i na politykę zagraniczną, i na kresy i, w szczególności, zamieszkałych na tych kresach rosyjan odda na łaskę ludności krajowej—chciałbym wierzyć, że ta „ludność krajowa” nie nadużyje swego zwycięstwa. Mówiąc to, mam na myśli przede wszystkim Polaków. Co myśli o tem prof. Zdziechowski? Czy jest pewny, że jego rodacy—przeciwko którym, powtarzam, nie mam nic zgoła i których wogóle doskonale rozumiem,—nie zaczną się wtedy mścić za przeszłość? wyciągną do nas przy acielską rękę? przebaczą i zapomną? Niestety, nie mam tej pewności...”

W końcu swych uwag, p. Petrowskij-Petrowo-Sołowowo raz jeszcze zarzuca prof. Zdziechowskiemu pesymizm, ale dodaje, że nie chciałby dożyć tej chwili, kiedy tryumfująca demokracja rosyjska zbyt wymownie dowiedzie prof. Zdziechowskiemu błędności jego zdania.

Z Parany i o Paranie.

II.

Lekarz polski w Rio-Negro, dr. Piechnik w liście z dnia 25 września roku ubiegłego pisze: „Przy budowie mostów żelaznych pracuje niejaki Sokół, zarabia 6 milrejsów (3 ruble 50 kop.) na dzień, a że nie pije musi mieć obecnie zaoszczędzonych coś pieniędzy. W ostatnich dniach montują mosty blisko Sao-Bento około

60 kilometrów od Rio-Negro. Czekałem z odpowiedzią, chcąc się osobliwie z nim rozmówić, w celu zasięgnięcia dokładniejszych informacji, ponieważ się nie zjawił, odpisuję W-mu Panu, informacje mniej dokładne donosząc”.

Słowem p. Sokół zarabia nieźle i ponieważ nie pije, odkłada najmniej 4 milrejsy dziennie a jednak do kraju nie wraca, chociaż cena biletu jazdy do Europy do niedawna 40 milrejsów (około 25 rubli). Widocznie myśli pracowania u „jaśnie Pana” do śmierci razem z dziećmi straciła dlań wszelki urok.

Podobną ewolucję przeszło wielu w Paranie. Olorzymia większość wychodźców jadąc do Parany albo marzyła o jakimś raijskim Eldorado, albo pełna kiepskich przeczuć, zastraszona przez księży i pp. Carów, Piętków i Górskich, przyjeżdżała z lękiem i obawą w duszy, jak ów przesławny Ciurysek, który uirzawszy przejazdem słynne na świat cały ze swojej piękności urwiska i wawoży łańcuchu górskiego Serra do Mar, przestraszył się ostatecznie, zawrócił z powrotem i przez trzy dni z powodzeniem spełniał funkcje straszaka parańskiego w schronisku Polskiego T-wa Emigracyjnego w Krakowie.

Do godnego uwieńczenia epopei parańskiej brakuje tylko powrotu p. Ciuryśki do Parany, co rzeczą niemożliwą nie jest. „Diario da Tarde” dziennik kurytybski z dnia 30 września roku bież. pisze:

„Livre d'Orange” z Hagl ogłosił w tych dniach, że rząd holenderski nie będzie więcej udzielał bezpłatnie go przejazdu osobom, które po wyemigrowaniu do Brazylii będą udawały się następnie do konsulatów z prośbą o odesłanie ich z powrotem, albowiem przekonano się, iż sporą rodzin odesłanych przez konsulat do Holandji wracało następnie do Brazylii na własny koszt”.

Pomimo zatem zupełnego nieprzygotowania wychodźców do życia w Paranie, pomimo wielu zawodów i rozczarowań list p. Sokoła typowym dla większości nie jest. Poniżej przytoczony list pisany do Michała Kliminka we wsi Derewicznej, gmina Brzozowy Kąt, pow. Radzyński, gub. Siedlecka jest właśnie wyrazem przeciętnych poglądów naszych osadników.

„Droży Kumowie”,
Zawiadamiam was Kochany Kumie Michał Klimink, Janie Siłuch, Janie Korczyk i Michał Junak. że my jesteśmy zdrowi, powodzi nam się dobrze. Ziemię mam przy głównej Linji. Ziemia dobra jednym słowem. Zytą mam 5 kop a wysiałem tylko 6 garnicy. Gryka, kapusta, kukurydza wszystko pięknie jednym słowem. Stodołę pobudowałem i osyłać dużą. Teraz będę budował dom: 4 mieszkań z gankiem. Wodę mam na swej ziemi”.

52)

CLAUDE FARRERE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej.)

Spolszczył J. B.

— O-Takamori san, czy nie widzi pan tam czegoś?... Wydzwoniło dwunastą, jeśli się nie mylę... Tak. W takim razie te prostopadłe chmury są zapewne ubarwione dymem kominów rosyjskich. Oto przybywa ja, O-Takamori san, cudzoziemcy, których zdajesz się nienawidzić tak silnie...

Uśmiechnął się; jego powieki napwót zamknięte, przysłaniały oczy, które były podobne do dwóch wąskich i czarnych szpar.

...Cudzoziemcy, których zdajesz się nienawidzić tak silnie... Co do tego, O-Takamori san... pan poznał treść trzymanych w tajemnicy rozkazów... Czy nie znajduje pan, że taktyka została szczególnie zmieniona?... specjalnie co się tyczy artylerji...
— Tak...
— Właśnie, została ona szczególnie zmieniona! Strzały nie będą

rozproszone jak dawniej... Ogień będzie skoncentrowany i skierowany przeciw czołowi nieprzyjacielskich kolumn... Nadto w celu zastąpienia się przed wypadkami transmisji, przewidziano dla odośobnionych sekcji bardzo szeroką autonomję... Próba jest nader śmiała. Być może nie ośmielilibyśmy się na nią, gdyby informacje ze źródła europejskiego, angielskiego mianowicie, nie przekonały admirała o bardziej niż prawdopodobnym powodzeniu, o pewnym zwycięstwie, które przyniesie nam nasza śmiałość. A wie pan, panie O-Takamori san, kto otrzymał informacje powyższe? Kto je zdobył lub skradł, siła, czy podstępem, śmiało, cierpliwie i mozolnie? To ja O-Takamori san. Być może, że nienawidzi cudzoziemców jak to pan mówisz. Być może, że ja lubię ich tak jak pan sądzisz. Lecz być może, że wróg taki jak pan stać się może moim szkolidym, niż taki przyjaciel jak ja.
Wice-hrabia zmarszczył brwi.

— O-Sadao san, rzekł on; moja głupota jest tak wielką, że nie mógł pan, jak widzę, zrozumieć właściwego sensu mych słów. Pan jesteś bezwzględnie i bardzo niebezpiecznym wrogiem dla floty rosyjskiej niż ja. Nigdy nie przyszło mi na myśl obrażające przypuszczenie, że pan nie potrafi najlepiej w świecie wywiązać się ze swych obowiązków i służyć z

wielkim pożytkiem Cesarzowi. Lecz pan jesteś jakby jednym z tych mistrzów broni, którzy zabijają bez gniewu, a jednak nieomylnie. Dziś ja będę zabił nie tak dobrze jak pan, lecz będę, zabił z szaleństwem. I mej zaradności nie może łączyć węzeł przyjaźni z pańską obojętnością.

Margrabia Jorisaka skrzyżował ręce:

— Proszę osądzić zatem, rzekł on prawie szeptem, proszę osądzić zatem, czy obojętność moja nie jest tylko maską, pod którą wre zaradność, większa być może od pańskiej?... O-Takamori san, sądziłem, że oczy pańskie potrafią lepiej widzieć.

Tym razem margrabia Jorisaka daleko odbiegł od swego spokoju:

— Sądziłem, że oczy pańskie potrafią czytać we mnie! Ale fałszywe oblicze istniało tylko dla Europejczyków. I pan się pomylił, pan, szlachetny nipponczyk! O-Takamori san, przodkowie pańscy padli na polach bitwy; pamięta pan o nich i zachowuje pan o nich wierne wspomnienie. Czy nie rozumiał pan jednak lekcji, którą nam oni dali swą kłeską i swą śmiercią? Lekcji cierpliwości i przezorności! lekcji przebiegłości! Minęły już czasy bitew wygranych wymachiwaniami szabelkami. W celu zwyciężenia cudzoziemców, O-Takamori san, zaczęliśmy, ja i pan, od u-

częszczania do szkół. Nie nauczyliśmy się tam jednak wielkich rzeczy. Nasze mózgi japońskie nie przywykły do nauki europejskiej. Uczułem bardzo prędko potrzebę zjednania i zdołania dla nas mózgow europejskich, bez względu na to ileby to nas kosztowało. Dosięgnętem tego celu nie bez zużycia i bolesnych cierpień! bardzo bolesnych, o których nikt się nie dowiedział... Lecz potrzeba było tego dla uwolnienia, dla wywyższenia Cesarstwa. Mówię to panu, O-Takamori san; mając do czynienia z Anglikiem, musiałem zapominać o najświętszych przepisach wychowania szlachcica japońskiego, aby lepiej uchodzić za człowieka Zachodu. Lecz wówczas myślałem o chorych, których lekarze wysyłają do kąpieli błotnych, a którzy powracają z nich zdrowi i silni. Dziś ja wychodzę z mej dawnej słabości i silny do walki, która się wkrótce rozpocznie. I nie żałuję niczego... Nie oczekiwałem jednak, że spotkam się z panem, moim starym kolegą i towarzyszem.

Oczy wice-hrabiego Hiraty błysnęły; rozległ się jego bardziej jeszcze suchy głos:

(D. c. n.)

„Mam trzy siostra. Teraz mam kupić krowę i konia. Teraz odbudujemy kościół o 8 wiorci odejście. Jednym słowem jest mi dobrze, tylko mi przykro bez was i bez swej rodziny. Często mi się śniło, że jesteśmy wspólnie wszyscy, że rozmawiamy z sobą. Wtenczas żał mi ścisła serce, że was nie widzę. Bo to choćby najlepiej było żyć, ale zawsze tęskno bez swoich znajomych i rodziny. A tak drodzy kumowie, jeżeli byście mieli życzenie przyjechać, to możecie, gdyż tu jest łżej na robotę, jak w Polsce i można trzymać koni, bydła, świń, drobiu, bo tu jest gdzie. Ziemi każdemu około 50 morg polskich. Na ziemi rośnie las. Zimy zupełnie niema.

„Człowiek nie martwi się, że nie będzie miał kozucha gdyż tu niepotrzebny. O podatek nikt nie woła, byleby za ziemię kiedy zapłacił i spokojny. Człowiek jest wolny, idzie droga, nikt nie zapyta o paszport, bo tu niema strażników. Tu każdy jest sobie pan. Broni wolno trzymać ile się podoba. Strzelać wolno ile kto chce. Robić jak się podoba. Drzewa nie brak na budowlę. Można budować jak chceć. Woda jest swoja bez kosztu. Jednym słowem dobrze na wszystko. Wszyscy jesteśmy żywi i zdrowi, żona i dzieci.”

„Koniec mego listu, zasylam wam nizkie ukłony, sciskam mile. Zycze wam zdrowia i pomyslnosci. Do milego widzenia się z wami wszystkimi. Ja wasz kum i z serca was kochający Mateusz Trościanciuk.”

„Proszę o predki odpis, gdyż będę oczekiwał z niecierpliwoscia. Opiszcie mi o wszystkim, co tylko u was nowego slychac, czy wszyscy żywi i zdrowi, czy niema co nowego w kraju. O wszystkim mi odpiszcie.”

Adres: Brazil, Parana, col. Cruz Machado, Linha Iguassu № 91.

Bawiąc w drugiej połowie marca roku ubiegłego u p. Bagniewskiego (właściciel dóbr Boże w Radomskim) wybrałem się z nim na wycieczkę po kolonii. Przejedźliśmy właśnie koło mieszkania p. Trościanciuka, kiedy wyszedł sam właściciel i wręczył p. Bagniewskiemu niezapieczone dwa listy z prośbą o oddanie na pocztę, zaznaczając przytem, iż można te listy odczytać.

List nietylko odczytałem ale i skopjowałem, a przytoczyłem go tutaj ze zmianami dotyczącymi głównie punktacji, w nieznanym stopniu pisowni.

P. Trościanciuk według słów p. Bagniewskiego jest zwykłym, przeciętnym kolonistą, absolutnie niczem nie wyróżniającym się z ogółu i dlatego list jego tembardziej zasługuje na uwagę.

Wogóle zaś listów podobnych do przytoczonego idzie do kraju znacznie więcej, niż listów Sokółów, ale pierwsze są gorliwie wylapywane i uiszczane, a drugie niemniej gorliwie zbierane i rozszerzane przy pomocy broszur i pism.

Michał Pankiewicz

Pokożenie międzynarodowe.

(Koresp. wł. „N. K. Ł.”)

Wiedeń, 19 stycznia.

Dyplomacja austro-węgierska nie zapatruje się pesymistycznie na położenie międzynarodowe wbrew temu, co powiedział w najnowszej swojej mowie kanclerz Rzeszy Niemieckiej o „czasach poważnych”.

Berchtold i jego pomocnicy są zdania, że żadna z niezadowolonych do tej pory kwestji nie zaostrzyła się w taki sposób, by zagrażała położeniu międzynarodowemu.

Pod wpływem lepszych stosunków pomiędzy Niemcami i Anglią polepszyły się także stosunki pomiędzy wielkimi mocarstwami i są istotnie zadawalające. Wszelkie pogłoski, jakoby wśród trójzrymiera panowały nieporozumienia, są mylne.

Uzyskanie koncesji przez Austrię i przez Włochy na bank Albanji nie jest wcale wykluczeniem wszystkich innych mocarstw od działalności gospodarczej w Albanji. Wystarczy zmie-

nić poszczególne postanowienia w koncesji, by umożliwić także innym mocarstwom wzięcie udziału w zabiegach ekonomicznych w Albanji.

Trojporozumienie interesuje się żywo sprawami albańskimi, jakkolwiek w Anglii zaczyna zainteresowanie sprawami albańskimi już gasnąć. Natomiast Rosja wciąż interesuje się sprawami albańskimi, jak najżywiej.

Sfery dyplomatyczne wiedeńskie są zdania, że sytuacja poprawiłaby się znacznie, gdyby książę Wied ostatecznie zdecydował się na przybycie do Albanji. Znaczne trudności, acz nie tego rodzaju, by ich nie można uniknąć, istnieją w sprawie dróg żelaznych wschodnich.

Pasiecz ob staje wprawdzie przy swoim układzie z grupą finansistów francuskich i austriackich. Natomiast stronictwo wojskowe ob staje przy upaństwowieniu tych kolei.

W Wiedniu wiadomem też jest doskonale, że nie brakuje zabiegów, ażeby wskrzesić związek bałkański kosztem Austro-Węgier.

W sporze grecko-tureckim należy oczekiwać na bezpośrednie rokowania pomiędzy państwami. Wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że z pomocą tych rokowań będzie można uniknąć zaostření sporu i wybuchu zatargu. A. N.

Wiadomości ogólne.

○ **Sąd dla nieletnich.** — Opracowując projekt reformy sądów pokoju ministerjum sprawiedliwości wychodziło z tego założenia, że na każdego sądziego pokoju przypadać powinno około 1,500 spraw rocznie; w tym stanie rzeczy wykonanie żądania sązadu działaczy, zajmujących się sprawą sądów dla nieletnich, by w każdym powiecie był sąd dla nieletnich, jest bardzo trudne; z jednej strony bowiem nie ma odpowiedniego kontyngensu sądziów, z drugiej zaś na powiat nie przypada więcej niż 150—200 przestępstw dziecięcych rocznie, specjalny sędzia więc miałby za mało do roboty podczas gdy inni byłiby przeciążeni pracą.

Narazie sądy dla nieletnich istnieją w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kijowie i Odesie.

W najbliższej przyszłości powstać mają w Warszawie i w Wilnie.

○ **Kokowcow jedzie na Daleki schód.** Według informacji „Rieczki”, prezes ministrów Kokowcow udaje się wkrótce na Daleki Wschód.

Podróż jego związana ma być z ważnymi administracyjnymi zmianami, które zdecydowano poczynić w najbliższym czasie na Dalekim Wschodzie.

Ze świata.

□ **Łapówki w Anglii.** W Londynie rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko ósmiu oficerom i osmiu osobom cywilnym o branie łapówek od dostawców wojskowych.

Oskarżeni cywiliści, urzędnicy znanej firmy londyńskiej Liptons Limited, City Road, oraz oskarżeni oficerowie Armstrong, Bennett, Burns, Johnson, Kelly, Millward, Mitchell i Quarell mieli brać łapówki od wyżej wymienionej firmy w celu zapewnienia jej dostaw żywnościowych.

Pomiędzy oskarżonymi figuruje główny dyrektor firmy Lipton, Canshield, były dyrektor wojskowego wydziału firmy w Irlandji, Craig, oraz były dyrektor wydziału wojskowego firmy w Londynie, Minto.

Dokumenty, świadczące o przekupstwie wydatk policyj były urzędnik firmy Sawyer.

Łapówki służyły skutecznie do zwalczania konkurencyjnych firm Liptona.

Przekupstwa datują od lat dziesięciu. Proces będzie trwał długie miesiące.

□ **Pogrzeb bez trupów.** Z Berlina donoszą, że w gminie Querenburg odbył się w niedzielę ubiegłą osobliwy pogrzeb. Odbył się on na miejscu wybuchu, podczas którego zginęło trzech ludzi. Mowę po-

grzebową wygłosił pastor Voyel. W obrzędzie pogrzebowym uczestniczyło kilkanaście tysięcy ludzi. Ciało nie można było pogrzebać, ponieważ siła strasznego wybuchu była tak wielka, że ze śmiertelnych szczątków ofiar nic nie zostało.

Z za kordonu.

□ **Polska korona królewska.** W skarbcu katedry na Wawelu złożono znalezioną w Królestwie Polskiam i przywiezioną do Krakowa królewską koronę polską. Złożono ją na małym postumencie okrytym szkarłatną materją jedwabną, tuż obok kopji Kazimierzowskiej korony królewskiej. Zestawienie bezpośrednie obu koron da znawcom podstawę do ciekawych studiów, a szerszej publiczności pozwoli na porównawcze poglądy. Poniżej korony umieszczono rycerski szyszak, w którym znaleziona korona była złożona. Szyszak przegryzła rdza, która pomieszała się z ziemią i utworzyła powłokę na żelazie, świadcząca o kilkowiekowym zakopaniu. Koronę można oglądać w każdy poniedziałek od godz. 10—12 w południe.

□ **Znowu szpieg.** W Tarnowie aresztowano słuchacza lwowskiej politechniki, St. Jaszczyńskiego, za szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

Aresztowany przyznał się do winy.

Z Cesarstwa.

△ **Jubileusz ziemstw rosyjskich.** Z powodu 50-lecia instytucji samorządnych miejskich (ziemstw), pisma rosyjskie są przepełnione artykułami, poświęconemi roli ziemstw w Rosji.

Miasto Petersburg także gotuje się od uczczenia tej rocznicy. Uczczenie to wszakże wypadnie daleko skromniej, niż zamierzano, ponieważ administracja stawia różne przeszkody. Prezydentowi miasta, hr. Tolstojowi nie powiodło się usunąć nieporozumień, wywołanych przez znany protest naczelnika miasta co do urządzenia uroczystego posiedzenia członków rady miejskiej z udziałem działalców ziemskich.

△ **Zatargi z duchowieństwem.** Na pogrzebie znanego dziennikarza rosyjskiego, Łopatina, w Moskwie, o którego samobójstwie pisaliśmy onegdaj, doszło do całego szeregu zatargów z duchowieństwem prawosławnem.

△ **Duchowieństwo pożyczka.** Ponieważ zarząd miejski w Niższym Nowogrodzie proponuje zaciągnąć pożyczkę obligacyjną, w celu wykupu miejskiej sieci tramwajowej, zaprowadzenia kanalizacji i t. d., duchowieństwo miejscowe zaproponowało miastu pożyczkę w sumie 700 tysięcy rubli ze swej kasy emerytalnej.

Z Litwy i Rusi.

× **Walka kościółów.** Korespondent pet. „Dnia” z Mińska pisze: W tych dniach miński prawosławny konsystorj rozestął wszystkim popom djecezi mińskiej instrukcję o „odłączaniu osób odpadających od wiary prawosławnej w herezję łacińską”.

Instrukcja stosowana ma być we wszystkich wypadkach, gdy prawosławny zawiadomi, że chce przejść na katolicyzm.

Na mocy tej instrukcji też duchowni prawosławni nie chcą dawać ślubów małżeństwom mieszanym (według prawa takie śluby na Litwie mogą dawać tylko duchowni prawosławni, księżom zaś dawanie ślubów takich jest zakazane).

× **Kaplica.** Czytamy w piśmie kijowskich: Pogłoska o projekcie budowy kaplicy poświęconej pamięci Juszczyńskiego — okazała się prawdziwą.

Komitet, powołany do uwiecznienia pamięci zamordowanego w ohydny sposób chłopca, uchwalił kupno

części posesji Barnera w Kijowie gdzie znalezione trupa, pod budową kaplicy.

Wiadomości krajowe.

+ **Zapis na szkołę średnią.** Zmarły w grudniu r. z. w Chorzełach, w gub. plockiej, ś. p. Onufry Olszewski, aktem testamentu, zeznającym przed rejentem Wacławem Topolińskim, zapisał na stypendja dla uczniów polskiej szkoły średniej w Plocku fundusz żelazny w wysokości 2,000 rb.

Suma ta obciążona jest dożywociem siostry zmarłego i jego szwagra Karoliny i Leonarda małżonków Krośnickich, zamieszkałych w Chorzełach.

Oby przykład tego zapisu na polską szkołę średnią przez ś. p. Olszewskiego znalazł jaknajwięcej naśladowców.

+ **Napady i zajęcia na prowincji.** Onegdaj w Iłży, gospodarz Myszka zraniony został śmiertelnie przez strażnika. Strażnik został aresztowany.

— Wczoraj w nocy, na powracającego z dworca kolejowego handlarza świń, agenta Szellocha, na ulicy Podjazdowej w Radomiu, napadło 2 zamaskowanych złoczyńców i zrabowało mu tysiąc rubli.

+ **Na remoncie szos.** W roku bieżącym wyznaczono na remont szos i traktów w Królestwie Polskiam kredyt w wysokości 237,583 rubli.

+ **Straszny wypadek.** Do policji lubelskiej przybył z majątku Turka 17-letni Stanisław Szczecina, mówiąc, iż stał się mimowolnym sprawcą zbrodni. Czyszcząc fuzję, S. wszedł do mieszkania młynarza, gdzie 15 letnia służąca zajęta była skubaniem kaczki. Chłopak, żartując, zmierzył do dziewczyny, która wysunęła przed siebie kaczkę, wołając: „do kaczki strzelaj, nie do mnie!”. Nagle padł strzał i dziewczyna ugodzona w głowę, z roztrzaskaną czaszką runęła na ziemię bez życia.

Sprawca tego strasznego wypadku, uciekł przerażony na razie w pole, opamiętawszy się jednak, udał się do Lublina, gdzie oddał się w ręce policji.

+ **Fatalne następstwa.** — Urzędnik jednej z fabryk włocławskich wyrwał sobie zęb za pomocą... szpagatu, widocznie zanieczyszczonego, bo działko spuchło, następnie okazała się gangrena i wszelka pomoc lekarska nie zdołała uratować nieszczęśliwego.

Nowe kasy chorych.

W Łodzi rozpoczęły swą działalność następujące fabryczne kasy chorych.

W przedalni firmy Gampę i Albrecht przy ulicy Piotrkowskiej № 208 i Ciasnej № 75, zatrudniających 208 robotników; w fabryce wyrobów wełnianych Maksymiljana Szyffera, przy ulicy Piotrkowskiej № 102 — 302 robotników; w fabryce Karola Kreninga i w Karolewie 465 robotników; w fabrykach sukna i kortów Karola Kretschmera przy ulicy Miłsza № 58 i Benedykta № 5; w fabrykach: manufaktury wełnianej Teodora Seilera, przy ulicy Placowej № 2 — 280 robotników, oraz w fabryce towarów wełnianych Juliusza Kindermana, przy ulicy Łąkowej № 23.

Z dniem 31 b. m. rozpoczną swą działalność kasy chorych w następujących zakładach:

W fabryce manufaktury bawełnianej Szaj Rosenblatta, przy ulicy Karola № 36, w której pracuje 2699 robotników; w fabryce wyrobów wełnianych A. Prussaka, przy ulicy Długiej № 139, oraz jedna wspólna kasa chorych dla dwu fabryk: przedalni braci Steigert, przy ulicy Karola № 5, zatrudniającej 180 robotników i farbiarni Jakóba Steigerta, przy ulicy Widzewskiej № 185, zatrudniającej 45 robotników.

W fabryce wyrobów bawełnianych Gottryda Steigerta, przy ulicy Piotrkowskiej № 159, gdzie pracuje

332 ludzi, odbyło się pierwsze zebranie pełnomocników od robotników.

W fabryce szpulek L. Toepfera, przy ulicy Miłsza № 40, zatrudniającej 206 robotników, w dniu 17 b. m., wybrano zarząd kasy, złożony z 5 osób.

W fabrykach Louis Geyera w dniu 21 b. m. wyznaczono wybory członków zarządu kasy chorych.

W fabryce maszyn i odlewni żelaza J. Johna przy ulicy Piotrkowskiej № 217, zatrudniającej 1160 robotników opracowano ustawę nowej kasy chorych.

W przedsiębiorstwie wełny S. Danziger, zatrudniającej 200 robotników, w dniu 24 b. m. odbędą się wybory pełnomocników do I-go ogólnego zebrania, ustawę kasy inspekcja fabryczna już zatwierdziła.

W fabryce tasiemy gumowej Emilia Wikke, przy ulicy Miłsza № 36 — 200 robotników, w dniu 30 b. m. zostaną wybrani pełnomocnicy do opracowania ustawy kasy chorych. (k)

Z sali obrad.

Ze Stow piekarzy.

W lokalu resursy rzemieślniczej, przy ul. Wólczańskiej nr. 117, odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków Stow. czeładzi piekarskich. Zagał zebranie prezes p. Kuczyński, przewodniczył obradom p. Wawrzyniec Studniarski.

P. Stokowski odczytał sprawozdanie z działalności rocznej. Stow. liczy około 600 członków, składki członkowskie opłaca około 200 członków pracujących i 60 pozostałych bez pracy.

Do kasy wpłynęło w 1913 roku 1,914 rb. 74 kop., wydatkowano 1,579 rb. 03 kop., pozostaje gotówką na rok bieżący 335 rb. 71 kop. Stow. udziela swoim członkom pomocy na wypadek bezrobocia, choroby i śmierci.

W roku sprawozdawczym wydano na choroby, lekarstwa, szpital i lekarzy 536 rb. 97 kop. Ordynuje przy Stow. 5 lekarzy: 2 chorób wewnętrznych, chirurg, okulista, lekarz chorób kobiecych, oraz felczer.

Samopomoc piekarzy na wypadek utraty pracy, zorganizowana jest tak, że każdy pracujący członek Stow. odstępuje co pewien czas swój dzień roboczy towarzyszowi pozostającemu bez zajęcia. Jeżeli maister nie zgadza się na oddanie roboty w piekarni robotnikowi, pozostającemu bez pracy, w takim razie otrzymuje on połowę zarobku dziennego.

W ciągu roku ubiegłego odstąpiono robotników, pozostających bez pracy, 3,545 dni, co dało im 7,090 rb., wypłacono zaś tam, gdzie maistrowie nie pozwolili robić, za 1,988 dni 2,008 rb.; razem zasiłki wyniosły 9,098 rb. Tematem obszernej dyskusji było nieetyczne postępowanie piekarzy jednej z większych piekarni. W sprawie tej powzięto szereg dezyderatów.

Wzorem lat poprzednich upoważniono zarząd do wyasygnowania pewnej sumy na zastawienie funduszów Gimnazjum Polskiego w Łodzi, pod warunkiem jednakże, aby do gimnazjum tegoż przyjęto trzech synów członków Stow. piekarzy.

Postanowiono, że w razie nie stawienia się do roboty ustąpionej robotnika pozostającego bez pracy, za pierwszym razem zostaje on pozbawiony prawa korzystania z niej przez tydzień, za drugim razem — 2 tygodnie, a za trzecim zostanie wykluczony ze Stow.

Stanowisko chorążego powierzono p. Politowskiemu, podchorążych Sękowskiemu i Zurawskiemu.

Do zarządu wybrani zostali: pp. J. Kuczyński, J. Lichowski, I. Stokowski, B. Politowski, G. Szulc, A. Zalas, L. Raźniowski, J. Koper, K. Oiszewski, F. Rolński, R. Kotlicki, J. Górski, M. Czyżkowski, J. Sękowski, A. Kozłowski, W. Studniarski, R. Szulc, A. Zurawski, S. Szulczewski, H. Studniarek, J. Pawlaczek, J. Sarnowski, E. Horman i M. Tył.

(k)

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Z powodu wyjazdu Operetki łódzkiej na występy gościnne do Częstochowy, następnie 24 przedstawienie dla naszych prenumeratorów odbędzie się w teatrze Opery i Operetki przy ul. Konstantynowskiej № 18, w środę 28 stycznia 1914 r.

Na przedstawienie to wybraliśmy piękną i melodyjną operetkę w trzech aktach z życia fabrycznego p. t.

„EWA”

z pp. Rogińska, Grodnickim, St. Claire, Szczawajskim i Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można od dziś w administracji pisma naszego.

Kronika.

(?) **O gubernię łódzką.** Jak już donosiliśmy w Petersburgu odbyło się narada, dla omówienia sprawy utworzenia w Łodzi guberni lub „gradnaczałstwa”. Na naradę tę wyjechał dziś gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski, wczoraj udał się radny m. Łodzi p. Eisert, a jutro wyjeżdża prezydent miasta p. Pieńkowski.

(r) **O uporządkowanie numeracji domów łódzkich.** Zabudowywanie pustych dotąd placów, które częstokroć nie posiadały numeru policyjnego, obok dziełami obszerniejszych placów na dwie lub więcej części, sprawiło, że na wszystkich prawie ulicach miasta naszego mamy domy, noszące obok cyfr, różne litery alfabetu. Dochodzi już do tego, że na niektórych domach figurują czwarte czy piąte litery porządkowe abecadła obok tej samej cyfry, gdy tymczasem logika wskazuje, że numer policyjny każdej poszczególnej posesji winien być tylko jeden.

Zasada ta wszędzie jest utrzymywana w całej rozciągłości w interesie zarówno publiczności, jak i organów bezpieczeństwa publicznego, dla których wielokrotnie powtarzające się numery sprawiają dużą niedogodność i stają się, lub stać mogą, częstokroć źródłem wielu bardzo poważnych i nieporozumień.

Fakt ten ocenili władze policyjne wszystkich miast na świecie, to też niemal nigdzie nie spotyka się domów o jednakich numerach, różniących się literami; od czasu do czasu wyrastają takie dziwaki na bruku warszawskim, znikają jednak bardzo szybko ku ogólnemu zadowoleniu.

Jedynie właściciele posesji bywały niekontentni, gdy władze policyjne zmuszają ich do przemianiania tablic na swych domach, ale wydatek ten nie jest znów tak wielki, żeby go się nie zgodzili ponieść dla dobra ogółu.

Miejmy nadzieję, że i nasi łódzcy obywatele zgodzą się ponieść tę skromną ofiarę, szczególnie, gdy ich do tego zachęci... policja.

(?) **Z komitetu robót publicznych.** Wczoraj wieczorem, w biurze pośrednictwa pracy, odbyło się pod przewodnictwem p. Richtera zebranie członków komitetu robót publicznych.

Przyjęto do wiadomości, że komitet rozporządza jeszcze funduszami w sumie 5,363 rb. 63 kop. Postanowiono zwrócić się do rządu gubernialnego z prośbą, aby starania magistratu o wyasygnowanie dodatkowych 10,000 rb. na dalsze roboty publiczne zostały jaknajwcześniej uwzględnione.

(f) **Izby handlowo-przemysłowe.** Wbrew pierwotnemu projektowi ministerjum handlu i przemysłu utworzenia w Cesarstwie 21 izby handlowej, przedstawiciele niektórych organizacji handlowo-przemysłowych domagali się na ostatniej naradzie międzywydziałowej w Petersburgu utworzenia mniejszej liczby izb — 16, 11 a nawet 5.

Pontewał przy pierwotnym projekcie Łódź miała posiadać izbę han-

dlową, a przy redukcji izb Łódź byłaby pozbawiona izby, miejscowy komitet giełdowy podjął już właściwe kroki, aby przy podziale Cesarstwa na poszczególne okręgi, w których mają powstać izby, był również uwzględniony okręg łódzki z izbą handlowo-przemysłową w Łodzi.

(r) **Osobiste.** Pan Adam Nowicki, korespondent wiedeński „Nowego Kurera Łódzkiego”, wydawca „Polnische Post” i „Polnische Korrespondenc” w Wiedniu, uległ d. 18 b. m., t. j. przeszłe niedzieli, podczas wycieczki w góry nieprzyjemnemu wypadkowi. Na jednej z stromych ścieżek górskich poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Kuracja potrwa co najmniej sześć tygodni.

(f) **Rejencja bez ulg.** Dotychczas wszyscy urzędnicy sądownictwa korzystali z ulgi, polegającej na tem, że w ciągu całego roku liczy im się służba, nawet jeśli w ciągu całego tego okresu chorowali. Obecnie senat wyjaśnił, że ulga ta nie stosuje się do pracowników rejentury, aezkolwiek i oni należą do sądownictwa.

(:) **Cukry polskie.** Do tej pory cukierki wyrobu fabryki moskiewskich, kijowskich i rostowskich, miały palmę pierwszeństwa w całej Rosji.

Obecnie rynek ten przechodzi coraz więcej w ręce cukierków polskich, dobrocią wyrobów swych przewyższają słynne ongi cukry moskiewskie.

Fabryki cukierków w Warszawie i Łodzi otrzymały ogromną ilość obstarunków, a wielu hurtowników rosyjskich zawarło z nimi kontrakt na cały rok.

(r) **T. K. O.** zawiadamia, że w sobotę 24 b. m. o godz. 8 i pół wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 adw. przys. Eug. Sokółowski wygłosi świeżo opracowany odczyt p. t. „Szczęście”. Zasadnicza definicja szczęścia. Zmienność pojęć o szczęściu. Rzut oka na czasy ubiegłe. Poglądy filozofów. Zależność szczęścia osobistego jednostek i społeczeństw od szczęścia bliżnich, ojczyzny, państwa. Jakiemi drogami państwo dążyć winno do osiągnięcia szczęścia. Co daje nam szczęście.

W niedzielę 25 stycznia, o godz. 4 po poł., powtórzy wspaniały odczyt p. t. „Matka a Matka”. Miłość macierzyńska — największy skarb ludzkości. Wpływ ogólny warunków życia na miłość matki do dziecka. Uszlachetniający wpływ miłości macierzyńskiej. Obowiązek społeczeństwa poprawienia warunków bytu matek. Miłość macierzyńska, jako pierwszy szczebel do wyżyn miłości wszechludzkiej.

(?) **Kontrola związków.** Gubernator piotrkowski polecił miejscowym władzom policyjnym zbierać ściśle dane statystyczne o liczbie stowarzyszeń, utworzonych na zasadzie prawa z r. 1906.

W danych tych zaznaczone ma być jednocześnie jakie stowarzyszenia zamknięte zostały od roku 1908 do chwili obecnej.

(r) **Kłeska na Kaszubach.** Pisaliśmy wczoraj już obszernie o spustoszeniach, jakie wyrządziła burza morską na półwyspie helskim.

Zamieściliśmy też list ks. Jarzębskiego, proboszcza z Jastarni (Putziger Heisternest przez Gdańsk), który opisuje straty ogromne, błędę i nędzę wśród rodzin rybackich polskich.

Wielkopolska pospieszyla z dołączoną pomocą nieszczęśliwym, ale klęska jest tak dotkliwa, że pomoc i wsparcie jest zewsząd pożądane.

(f) **Wystawa w Malmö.** Wydział przemyślny ministerjum handlu zawiadomił komitet giełdowy łódzki, że w 1914 roku odbędzie się w Malmö Bałtycka wystawa produktów rolnych i wyrobów fabrycznych. Urzędowego udziału Rosja w tej wystawie nie bierze, natomiast rosyjski oddział na wystawie organizuje rosyjska izba eksportowa, która może udzielać wszelkich informacji. Adres izby: Petersburg, Newski prospekt nr. 92.

(r) **Odczyt o Matejce.** — Z inicjatywy Muzeum nauki i sztuki, znany artysta malarz i literat warszawski, Kazimierz Krzyżanowski, wygłosi w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Stow.

techników, przy ul. Spacerowej № 21, odczyt „O Matejce i jego twórczości”.

Odczyt ilustrowany będzie zdjęciami fotograficznymi z utworów pedzla arcyministra polskiego.

(f) **Zawieszenia wyplat.** W Bielcach zawiesił wyplaty właściciel składu manufakturowego Nachman Rieznik. Magazyn zamknął. Towar właściciel wyprzedził, ale obiecuje należności uregulować w następnych miesiącach.

W temże mieście ogłoszono upadłość Froimowi Wencmanowi. Zdążył on jednak wyprzedzić towar i zamknąć magazyn. Zamieścowym wierzycielom nie czyni żadnych propozycji, miejscowym płaci 35 proc. gotówką.

— W Kapiestach zbankrutował manufakturzysta Mejlach Patyk. Towar sprzedał za pół ceny. Regulować nie chce.

— W Szarogrodzie zawiesił wyplaty Abram Miaskowski, właściciel składu galanterijnego. Pasywa bardzo duże. M. uciekł do Ameryki.

— W Berdyczowie ogłoszono upadłość I. M. Brandisowi, właścicielowi firmy manufakturowej. Pasywa duże. B. zbankrutował już w ciągu ostatnich 2 lat dwa razy. Obecnie magazyn zamknął i propozycji wierzycielom nie czyni żadnych.

— W Aleksandrenach zawiesił wyplaty Mordko Bejzerman. Rozpoczął regulację i otrzymuje nowy kredyt.

(r) **Ze Schroniska dla nauczycielek.** Ogólne zebranie członków komitetu Schroniska dla nauczycielek odbędzie się w niedzielę, 25 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu szkoły p. L. Berliachówny (Ewangielicka 9). Porządek dzienny ogólnego zebrania zapowiada: Zatwierdzenie sprawozdania; przyjęcie regulaminu; wybory członków zarządu i członków komisji rewizyjnej; wnioski członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, ogólne zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu, o godz. 5 po poł.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych osób.

(f) **Ruch budowlany** Wnosząc z niewielkiej liczby przedstawionych do zatwierdzenia planów kontraktów na cegłę, ruch budowlany rysuje się na rok bieżący, niepokojnie. Przyczyny szukać należy w trudnych warunkach kredytowych. Miarodajne na tem polu instytucje bankowe popierają kredyty hipoteczne w bardzo skromnych rozmiarach, firmy prywatne są ułoco więcej czynne, lecz na warunkach dosyć uciążliwych. Nizkie kursy listów miejskich również stanowią przeszkodę budowlani są powściągliwi. Gdyby warunki kredytowe nie zmieniły się na lepsze, mało jest widoków aby liczba domów bardzo się powiększyła w nadchodzącym sezonie.

(d) **Z komisji szkolnych.** W śróde przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie członków polskiej i niemieckiej komisji szkolnych dla omówienia projektu utworzenia miejskich szkół rzemieślniczych w Łodzi.

Omawiana będzie również sprawa utworzenia nowych kompletów szkolnych.

(d) **O gmachach szkolnych.** — Kurator warszawskiego okręgu naukowego zwrócił się do magistratu o możliwie szybkie przygotowanie planów gmachu gimnazjum miejskiego w Łodzi, niezbędnem się bowiem stało utworzenie klas równoległych, na które w lokalu obecnym niema miejsca.

(f) **Drewniane budynki.** — Władze budowlane otrzymały wyjaśnienie senatu w sprawie budowy drewnianych. Dotychczas wnoszeniu i poprawieniu budowy drewnianych nie czyniono większych trudności.

Rzecz zmienia wyjaśnienie senatu, według którego remont budowy drewnianych w dzielnicach murańskich, może być dozwolony tylko w tym wypadku, jeśli budowa grozi ruiną.

Po pożarze budynki drewniane w takich dzielnicach nie mogą być odbudowywane.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej usługi przy pochowaniu drogiej nam zwłok
S. P.

FRYDERYKA SELLINA

składamy z głębi duszy nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ W szczególności zaś dziękujemy Szanownemu p. Pastorowi Gundlachowi za słowa pociechy w domu żałoby i nad grobem, dyrektorowi Polskiego Teatru p. Bolesławskiemu za słodką mowę nad mogiłą, państwu z asysty honorowej i za licznie nadesłane wieńce. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, w środę, po raz 24, „Orle“, arcydzieło Rostanda, w 6 aktach, które cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

We czwartek, po raz czwarty, głośna sztuka w 4 aktach Sandberga p. t. „Król bawelny“, ciesząca się dużym powodzeniem. Rolę tytułową odtworzy znakomity artysta sceny p. Roman Zelazowski.

W piątek, „Król bawelny“.
W sobotę po poł., po cenach najniższych dla młodzieży wesoła komedia w 5. aktach M. Batuckiego, „Gęsi i gąski“.

W próbach, głośna sztuka Wedekinda w 4 aktach z prologiem p. t. „Demon ziemi“, z występem p. Zelazowskiego.

Bilety na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedaje się od g. 11 rano do 2 w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru.

Opera i operetka łódzka.

Operetka łódzka powraca z Częstochowy, gdzie doznała codziennie olbrzymiego powodzenia, w piątek.

W sobotę po południu, po cenach najniższych odśpiewana będzie wesoła „Cnotliwa Zuzanna“, z p. Rogińską w roli tytułowej.

Wieczorem, daną będzie po raz trzeci „Piękna Rizetta“, z pp. Rogińską, St. Claire, Szczawińskim, Grodnickim i Ochrymowiczem w rolach głównych.

W niedzielę po południu, odśpiewany będzie efektowny i zawsze mile słuchany „Szytygar“, wieczorem po raz 12-ty przepiękny „Targ na dziewczęta“.

Rozrywki i zabawy.

=(g) **Reduta śmiechu.** Rodzaj zabawy zupełnie w Łodzi nieznaną przygotowali na nadchodzącą sobotę w salonach hotelu „Savoy“, malarze, literaci i artyści zgrupowani pod wesołym sztandarem redakcji „Śmiechu“.

W dniu tym sale „Savoy“u zamienia się w wystawę barwnych aktualno-lokalnych karykatur, na tle których z estrady odczytany, odśpiewany, odtajniony i momentalnie w oczach publiczności zilustrowany zostanie bieżący 8-numer sympatycznego tygodnika, w Łodzi tak już popularnego i wziętego.

Prócz sztabu współpracowników redakcyjnych w tej niezwykłej zabawie artystycznej weźmie udział szereg gwiazd scenicznych i estradowych z konstelacją trzech pięknych „gwiazd“ na czele.

Zwywy, autentyczny Majcherek będzie czynił honory domu, przemawiając w charakterystycznej gwarze łódzkiej.

Mając na względzie nawiązanie bliźkiego kontaktu z publicznością i wytworzenie nastroju niewymuszonej wesołości, organizatorzy wieczoru ściśle ograniczyli liczbę miejsc.

Zwolennicy wykwiśniętego humoru i atmosfery artystycznej, winni wobec tego zawczasu zaopatrzyć się w bilety i zarezerwować sobie stoliki.

Zamówienia przyjmuje zarząd hotelu „Savoy“.

=(r) **Raut—bal.** Łódzkie zyd. Tow. opieki nad sierotami, urządza w nadchodzącą sobotę dn. 24 b. m., wielki raut—bal w sali Koncertowej, przy ul. Dzielnej nr. 18.

Zabawa rozpocznie się o godz. 9 wieczorem. Organizatorzy program jej ułożyli bardzo pracowicie i starannie, przedstawia się on więc rzeczywiście efektownie, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że w części artystycznej biorą udział siły takie jak: Julian Birnbaum, znany wiolonczelista, bracia Hilsbergowie i in. Słowo żywe znajdzie naratorkę w p. Lenie Jarockiej, artystce teatru Polskiego.

Raut—bal zapowiada się bardzo ciekawie. W tegorocznym sezonie karnawałowym będzie to pierwsza tego rodzaju zabawa.

— (d) **Patenty handlowe.**— Wykupowanie patentów handlowych i przemysłowych na rok bieżący trwa w dalszym ciągu. Dotychczas wykupiono w kasie magistratu 8,660 patentów, o 2,006 więcej, niż do tego czasu w roku ubiegłym.

— (d) **O lampy gazowe.**— Mieszkańcy szosy Pabianickiej zwrócili się do magistratu z prośbą o oświetlenie tej szosy lampami gazowymi.

Magistrat polecił budowniczemu miejskiemu opracować kosztorys takiego oświetlenia.

— (f) **O szkoły techniczne.**— Łódzka dyrekcja naukowa, na żądanie kuratora okręgu naukowego, zwróciła się do magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy pożytecznym jest utworzenie w Łodzi średnich szkół zawodowych technicznych i rzemieślniczych i jakie zasiłki pieniężne mogłoby wyznaczyć miasto na utrzymanie tych szkół, które mają być założone z funduszy skarbu, przy pomocy materialnej magistratu lub instytucji społecznych.

Wobec takiego żądania rządu, ciekawym będzie stanowisko naszego magistratu, w którym, jak to już wróble na dachach swiergocą, panują prądy wysoce oszczędnościowe, polegające na zbieraniu najwyższej możliwej normy nadwyżek i wysyłanie ich np. na powiększenie floty powietrznej. W kwestiach szkolnictwa magistrat nasz bywa bardzo oszczędny i prawdopodobnie, jak dotychczas, nie będzie mógł znaleźć na nie żadnych funduszy, a sprawę całą przekaże komisjom szkolnym, korzystając z furtki: „przy pomocy magistratu lub instytucji społecznych“. Komisje zaś zbywającego grosza nie mają, przeciwnie, ciągle odczuwa jego brak.

— (f) **Upadłość w Warszawie.** W ubiegłym tygodniu, warszawski sąd handlowy ogłosił na żądanie wierzycieli upadłość firmy „braci Wasserman“, w osobach Szlany i Jankla Wassermanów.

Początek zawieszenia wypłat postanowiono liczyć od dn. 31 października r. z.

Wassermanowie prowadzili skład sukna. Długi ich stanowią 150,000 rubli, na pokrycie czego jest bardzo niewiele towaru.

Wassermanowie zbiegli przed ogłoszeniem upadłości.

— (k) **Karty pornograficzne.** Warszawskie władze policyjne wykryły na stacji kolei kaliskiej paczkę kart do gry, nadesłaną koleją z Łodzi na imię niejakiego Dre nowa. Na odwrotnej stronie tych kart znajdowały się rysunki pornograficzne.

Wszczęto dochodzenie śledcze, które jednakże nie zdolało wykryć, gdzie karty były drukowane.

Obecnie II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego polecił zniszczyć cały nakład tych kart, gdziekolwiek one zostaną wykryte.

— (k) **Przedstawienie amatorskie.** Gubernator piotrkowski udzielił ks. Wyrzykowskiemu zezwolenia na urządzenie w niedzielę i święta przedstawień amatorskich miejscowego kółka dramatycznego na Zarzewie. Przedstawienia odbywać się będą w lokalu przy ul. Wacława nr. 4.

— (k) **Listy gończe.** Piotrkowski sąd okręgowy poszuka o tożdzian Moszka Goldhammera i Grodnema Frenicha, oskarżonych o przestępstwa kryminalne.

Wypadki.

— (o) **Wykryty z odzior.** Przed tygodniem agenci wydziału śledczego przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Józefa Grzegorzycy przy

ul. Przędzalnianej nr. 20, znaleziono tam nowy garnitur smokingowy, z posiadania którego Grzegorzycy nie umiał się wytłomaczyć.

Dochodzenie ustaliło, że garnitur ten został skradziony z mieszkania Franciszka Nutza przy ulicy Nawrot nr. 35, któremu zabrano wtedy różne rzeczy, wartości 180 rb.

Grzegorzycy osadzono w więzieniu.

— (p) **Smiertelny upadek.** W fabryce Rzepkowicza przy ulicy Średniej nr. 60 spadł wczoraj z drabiny robotnik Fryderyk Olszewski, lat 40.

Skutki upadku były fatalne: O. pękła czaszka. Odwieziono go w stanie ogoni do szpitala.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Emila Sanna, przy ul. Dębowej Nr 5, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Z mieszkania Estery Nowak, przy ul. Nawrot Nr 12, skradziono garcerobę, wartości 150 rb.

— Z mieszkania Jana Wojciechowskiego, przy ul. Piotrkowskiej Nr 124, skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— (r) **Pożar.** Dzisiaj rano o godz. 8 m. 30 czwarty oddział straży ogólnowej został wezwany na ul. Staro-Zarzewską nr. 27. W domu St. Modzelewskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliło się opakowanie bawelniane rezerwuaru na górze.

Po godzinnej wyjątej pracy strażaków pożar ugaszono. Straty niewielkie.

Zamieszanie.

— (?) **ni sienie konfiskaty.** Sąd okręgowy piotrkowski zniósł zarządzone przez inspektora do spraw prasowych konfiskatę nr. 92 „Gazety Pabianickiej“.

— (f) **Dywidenda.** Tow. akc. „A. Saenger“ w Pabianicach, datę za ubiegły rok operacyjny 191,805 rb. zysku. Dywidendę wyznaczono w stosunku 9 proc.

— (l) **Strata.** Tow. akc. elektrowni zgierskiej wydało bilans za rok sprawozdawczy 1912, według którego poniosło strat 45 648 rb.

— (x) **Brak węgla w Zgierzu** postawił mniejszą zamożną ludność miasta w położeniu godnym politowania. Wszystkie składy w mieście, hurtowne i detaliczne, opustoszały w ostatnich dniach zupełnie. Jeżeli któremu składnikowi uda się sprowadzić drobny transport węgla, ludzie rozchwytną go momentalnie, płacąc po 2 rub. 60 kop. i więcej za korzec.

I składy fabryczne nie obfitują w zapasy węgla. Jeżeli stan taki potrwa dłużej, to uboższa ludność miasta zostanie w środku zimy bez opalu.

— (?) **Las w gubernji piotrkowskiej.** Według urzędowych danych statystycznych w obrębie gubernji piotrkowskiej znajduje się 258,820 dziesięcin lasu.

— (k) **Kradzieże w okolicy.** W cegielni Lisnera na Nowych Choinach niewykryci złodzieje włamali się do mieszkania majstra Marcina Pawłowskiego i skradli różne rzeczy wartości 396 rb.

— Ze stajni Adama Miksy w Krzywiu gm. Łagiewniki skradziono konia, oraz wóz; we wsi Wilno, gm. Ciosny, również wprowadzono konia wartości 150 rb., Gustawowi Hornowi.

— (z) **Nowe Tow. pożyczkowo-oszczędne.** Zalegalizowane zostały Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe we wsiach Rusiec i Rusiecko w pow. łaskim.

— (x) **Nieludzki fabrykant.** Onegdaj robotnicy tkalni mechanicz-

nej Berka Kohna, mieszącej się w gmachu Moryca Kleczewskiego w Zgierzu przy ul. Strykowskiej, w ogólnej liczbie 12 osób mężczyźni i kobiet, zawiadomili władze fabryczne oraz policję miejscową, że z powodu zimna jako panuje w fabryce, nie są w stanie pracować nadal, gdyż niektórzy z nich ulegli odmrożeniu rąk i nóg.

Jak niebawem stwierdzono, skarga robotników była słuszną, onegdaj bowiem w fabryce Kohna termometr wskazywał kilka stopni poniżej zera. Nadto przy oględzinach lekarskich u dwóch robotników skonstatowano opuchlinę rąk którą lekarz miejski dr. Weismann, uznał jako następstwo przeziębienia.

Zainterpelowany w tej sprawie fabrykant Kohn oświadczył, że myśli kontraktu wynajmu, lokale dzierżawione oświetlać i ogrzewać swoim kosztem winien właściciel murów Kleczewski, który jednak fabryki nie ogrzewa.

Ładne stosunki!

— (z) **Schwytnie złodziei.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych do mieszkania robotnika fabrycznego Juliusza Szwarca, zamieszkałego w Zgierzu w domu Wihana przy ul. Wesołej, dostali się za pomocą włamania złodzieje i skradli garderobę oraz gotówkę na ogólną sumę 150 rb.

Kradzież spostrzeżono dość wczesnie i zawiadomiono policję, która niezwłocznie zarządziła pościgi i schwytała złoczyńców wraz z łupem w pobliżu lasu miejskiego. Są to: Franciszek Ksawery Grobelny, lat 62 i Walenty Grobelny, lat 42, bracia, zamieszkałi na Bałutach. Przy aresztowanych znaleziono wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

— (o) **Wykrycie zabójstwa.** D. 14 grudnia 1911 r., z Pabianic powracali do Łodzi resorka Abram i Icek Szpindlerzy i Pinkus Dąb.

Kiedy resorka znalazła się już w odległości trzech wiorst od Pabianic, nagie podbiegli do niej jacyś trzej młodzi ludzie, uzbrojeni w rewolwery i rozkazali siedzącym podnieść ręce do góry.

Abram Szpindler wszczął alarm i zeskoczywszy z resorki, z krzykiem „bandyci, trzymać“, pobiegł w kierunku wsi.

Jeden z bandytów, widząc to, dał do niego kilka strzałów, którymi trafiony Abram Szpindler, padł trupem na miejscu.

Dokonawszy zabójstwa, bandyci obrewidowali Icka Szpindlera i Dąba i zabrali pierwszemu z nich 40 rubli, a drugiemu 10 rubli.

Siedztwo ówczesne osobistości bandytów nie ustaliło. Dopiero obecnie, agenci wydziału śledczego, aresztowali w Pabianicach bandę złodziejską, od której odebrali trzy rewolwery i ustalili, że jednym z bandytów—zabójców jest zatrzymany obecnie Henryk Jobst, którego poznał ojciec zabitego Icka Szpindlera.

Jobsta osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

— (k) **Nagły zgon.** W Konstancynie zmarł nagie w domu Keniga przy ul. Długiej, 18 letni Jan Klinger.

— (k) **Rozprawa nożowa.** We wsi Julianów, gm. Choiny, na Władysława i Rozalję małż. Wyręba, podczas głośni rżucni się ich sąsiedzi, Andrzej Ciepliński z żoną, oraz ich sublokator Andrzej Waluś i poranili ich nożami.

Nożowców aresztowano i przedstawiono do ukarania administracyjnego gubernatorowi piotrkowskiemu.

Kronika sądowa.

Sprawa Bispinga.

Ujęto w Grodnie Kowalskiego, byłego kasjera dóbr zamordowanego księcia Druckiego-Lubeckiego, który zbiegł na kilka dni przed zabójstwem, będąc posadzonym o przywłaszczenie kilku tysięcy rubli. Wobec tego, zakończenie śledztwa znowu się odwlecze, wyjaśnienie bowiem okoliczności ucieczki Kowalskiego ma podobno mieć ważny wielce związek z samą sprawą.

W charakterze nowego świadka w sprawie morderstwa został wezwany lotnik belgijski, Caters, który miał otrzymać od zabitego księcia poważne zasiłki pieniężne.

Każda praktyczna gospodyni nie powinna przy gotowaniu rosółu kłaść mięso w zimną wodę i wygotować je godzinami. Lepiej zrobi ona, gdy ugotuje najpierw potrzebne dodatki (arzony i t. d.) i wtedy dopiero włoży mięso do wrzącej wody i tak go dalej gotuje. W gorącej wodzie mianowicie pory mięsne natychmiast się zamykają; dlatego mięso pozostaje soczyste i smaczne. Rosół będzie ma się rozumieć nie tak mocny, ale można go natychmiast poprawić, rozpuszczając w nim kilka kostek buljona Maggi'ego. Z nich otrzymać można doskonały rosół.

Przy kupnie koniecznym jest tylko uważać na to, aby opaska każdej kostki zaopatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż-gwiazda“

NASTROJE ZIMOWE.

NA WSI.

Tam na dworze zawierucha hu-hal..
Na kominku drzazga sucha buchal..
Dziad się ledwie z pod kożucha rucha...
W kącie z młodym gdzie dziewczucha grucha...
A na dworze zawierucha dmucha..

NAD WISŁĄ.

Wyje wicher gdzieś na dachu ha!-hul..
Jesteś, choć w podartym łachu, w strachu,
By ci nie rzekł piaskarz z fachu: Gachul..
Nie nasypał ci z rozmachu piachu,
I nie zrobił ci zamachu Brachul..

W MIEŚCIE.

Wieje wietrzyk ci do słuchu hul-hul..
Ciepło ci w wielbłądzim puchu w ruchu,
Lecz coś chłodek czujesz w brzuchu, Zuchul
Snisz o trunku w takt podmuchu w duchu
i Szustow ci dźwięczy w uchu hul-hul..
r12078—1

Telegramy.

Jubileusz ziemstw.

PETERSBURG, 20 stycznia, (wł.) W jubileuszu ziemstw nastąpił nieoczekiwany zwrot. Minister Maklakow zawiadomił prezydenta m. Petersburga, hr. Tolstoja, iż nie może skasować rozporządzenia naczelnika miasta, zaznaczając, że przydywanie na jubileuszu hr. Tolstoja jest nieprawne.

Komisja organizująca zebrania zrzekła się starań o zniesienie ograniczeń, według których należy wymagać legitymacji osobistych od tych osób, które chcą brać udział w raucie. Ograniczenia te zmusiły bardzo wielu do zrzeczenia się udziału w raucie.

Gorkij.

PETERSBURG, 20 stycznia, (wł.) Maksym Gorkij znajduje się w Rosji i zamieszkał w pobliżu Petersburga w ustronnej wsi fińskiej. Jest on poważnie chory i lekarze zalecają mu absolutny spokój. Dokóła wili, w której mieszka, dyżurują dzień i noc

reporterzy pism rosyjskich i zagranicznych.

Znów Rasputin.

PETERSBURG, 20 stycznia, (wł.) Przyleciał do Petersburga osiawiony Grzegorz Rasputin. Odbywają się w jego obecności codziennie zebrania dam z wielkiego świata i dygnitarzy.

Cesarz Wilhelm winauje.

BERLIN, 20 stycznia, (wł.) Krąży tu pogłoski, jakoby cesarz niemiecki, podczas pobytu swego dnia 24 grudnia, w Donaueschingren, winaował kanclerzowi uchwalonego mu w parlamencie wotum nieufności.

Prof. Załoziecki.

LWOW 20 stycznia, (wł.) Decyzją senatu tutejszej politechniki, zawieszająca wykłady profesora Załozieckiego, skompromitowanego wysoce drukowanymi obecnie w prasie polskiej znanymi rewelacjami redaktora „Dziennika berlińskiego“, Krysiaka, o przymierzu hakatystów pruskich z rusinami przeciw polakom, — wywarła w całym mieście duże wrażenie. Przeciw Załozieckiemu wszczęto dochodzenie dyscyplinarne.

Skutki strejku adwokatów.

GENEWA, 20 stycznia, (wł.) — Z powodu strejku adwokatów sąd zawiesił swoje czynności.

Echa tragedji w Poznańskim.

POZNAN, 20 stycznia, (wł.) — Termin rozpraw w sprawie morderstwa w Dakowach Mokrych odbędzie się 23 b. m. w Grodzisku.

Śmierć Pressensé.

PARYŻ, 20-go stycznia, (wł.) — Znany literat Franciszek Pressensé zmarł tu w wieku, lat 61. (Zmarły należał do najbardziej wydatnych postaci doby obecnej we Francji.)

Wybitny literat i publicysta, świetny znawca polityki zagranicznej umysł niepowszedni, charakter kryształowej czystości, stawał podczas swej długiej i owocnej działalności publicystycznej i społecznej, zawsze po stronie uciśnionych i czynił to szczerze, nie kierując się nigdy względami ubocznymi, ani nie mając też bojaźni.

Pressensé był długoletnim prezesem „Ligi praw człowieka“, która przez śmierć jego poniosła dotkliwą stratę.

Do ostatniej chwili zmarły należał do stajnych, niemal codziennych współpracowników „Humanite“ i wiernych towarzyszy Jaurésa.

Kilkakrotnie stawał przy wyborach jako kandydat na posła z ramienia zjednoczonej partji socjalistycznej i reprezentował ją podczas jednej kadencji Izby.

Zawsze zaś w sprawach polskich szedł za głosem rozsądku i sprawiedliwości. (Przyd. Red.)

Zawalenie się skały.

NOWY-JORK, 20 stycznia, (wł.) W pobliżu Rapour, przy łamaniu skał, zawałiła się jedna z nich zabijając 6 robotników i raniąc 22 innych, z których dwóch następnie zmarło.

Echa katastrofy pod wodą.

LONDYN, 20 stycznia, (wł.) Odnaleziono już miejsce katastrofy łodzi podwodnej A. 7. Flotyła okrążyła to miejsce i niebawem rozpocznie prace około wydobywania łodzi.

Nieporozumienia w gabinecie angielskim.

LONDYN, 20 stycznia, (wł.) — „Daily Telegr.“ donosi, że w gabinecie angielskim wybuchły poważne nieporozumienia, na tle budżetu dla marynarki, pomiędzy Lloydem Georges'em i Churchillem. Podobno Lloyd Georges zjednał sobie większość członków gabinetu. Nie ulega wątpliwości, że jeden z ministrów musi ustąpić. Asquith, który nagle powrócił, przerywaąc swą podróż, czyni usilne starania, aby zatarg załagodzić. Churchill zamierza utworzyć własną partję, której zadaniem będzie agitować na rzecz zbrojeń morskich. Churchill wskazuje przedewszystkiem na to, że Anglja posiada 26 drednotów, podczas gdy Niemcy posiadają ich 35.

LONDYN, 21 stycznia, (wł.) — Minister Churchill oświadczył, że wszelkie rozsiwane od pewnego czasu pogłoski, jakoby w łonie gabinetu panowały nieporozumienia, są bezpodstawne. Nieprawdą również jest, jakoby

Rada admiralicyjna zamierzała podać się do dymisji. Brak wszelkich powodów po temu.

Sensacyjne zajście w sali sądowej.

STRASSBURG, 21 stycznia, (wł.) Na sali sądowej w Nancy doszło do sensacyjnego zajścia. Skazany na rok więzienia niemiec lotaryńczyk, Szefer, były legionista, wpadł w taką wściekłość, że rzucił czapkę przewodniczącemu w twarz, a następnie wyłamał kawał barjery i rzucił się na sędziów.

Obezwładniono go i natychmiast skazano na 5 lat więzienia za takie zachowanie się w sądzie.

Rewizje w firmach tabacznycych.

DREZNO, 20 stycznia, (wł.) — We wszystkich firmach tabacznycych dokonano rewizji. Szczegółów brak, gdyż urzędnicy zobowiązani zostali do milczenia. Wiadomo tylko, że rozchodzi się tu o walkę, jaką rząd postanowił wydać angielsko-amerykańskiemu trustowi tabacznemu.

Kiedy ks. Wied jedzie do Albanji.

WIEDEN, 20 stycznia, (wł.) — Z Paryża donoszą, iż rząd niemiecki otrzymał wiadomość, że książę Wied udaje się do Albanji dnia 27 b. m. lecz prawdopodobnie przerwie kilka-krotnie swoją podróż celem odwiedzenia różnych stolic, wobec czego termin przybycia jego do Albanji nie został jeszcze ustalony. W Durazzo spotka księcia silna eskorta wojsk międzynarodowych. W każdym razie pewnym jest, że w połowie lutego książę obejmie już tron albański.

Pogrzeb gen. Picarda.

PARYŻ, 21 stycznia, (wł.) Rada ministrów zażądała od izby deputowanych wyasygnowania 20,000 fran. na pogrzeb gen. Picarda, który ma być pochowany na koszt państwa. Sumę tę uchwalono 358 głosami przeciwko 114. Senat uchwalił tę pozycję większością 224 contra 30. W obu izbach prawica dopuszczała się hałasów podczas głosowania nad wnioskiem rady ministrów.

Poincaré przyjmuje ambasadora niemieckiego.

PARYŻ, 21 stycznia, (wł.) Wczoraj Poincaré wydał przyjęcie dla ambasadora niemieckiego. Obecnych było około 2,000 osób, w tem wiele wybitnych osobistości politycznych. Pani Poincaré urządziła dla żon dyplomatów czerle.

Trzęsienie ziemi.

LUBLANA, 21 stycznia, (wł.) — Aparaty sejmograficzne zanotowały

silne trzęsienie ziemi w odległości około 9,000 kilometrów.

Pogrzeb ofiar katastrofy.

TOKIO, 21 stycznia, (wł.) 300 ofiar katastrofy w Kagusima pochowano wczoraj we wspólnej mogile. Pozostałe ofiary pogrzebane zostały przeważnie przez popiół wulkanu i gruzy walących się domów. Wulkan Sukurasima pracuje ciągle.

Podróż następcy tronu.

BRUKSELA, 21 stycznia, (wł.) — Przybył tu w drodze do Antwerpii, austriacki następca tronu.

Mrozy w Hiszpanji.

MADRYL, 21 stycznia, (wł.) — Panują tu tak silne mrozy, że ulice są bezulne. Nikt nie wychodzi bez ostatecznej potrzeby. Ulicę zalegają trupy zmarłych zwierząt domowych. Kanada się zbroi.

LONDYN, 21 stycznia, (wł.) W kanadyjskiej izbie deputowanych minister marynarki Berden oświadczył, iż wobec tego, że zbrojenia mocarstw nie ustają, rząd kanadyjski zmuszony będzie zamówić trzy nowe statki wojenne. W sprawie budowy tych statków ma być zarządzony plebiscyt.

Wilson przeciw trustom.

WASZYNGTON, 21 stycznia, (wł.) Wilson ogłosił dekret w sprawie ograniczenia trustów.

Odpowiedzi od Administracji.

P. W. Fijałkowskiemu — Glasgow. Należność za wysłany kalendarz — kop. 84. Prenumerata uregulowana do końca lutego r. b.

Ofiary.

Dla najbiedniejszych — zebrane na ucztę weselnej p. St. Palińskiego rub. 2 50 kop.

LEKCJI GRY fortepianowej, metodą ułatwioną, udziela doświadczona **absolwentka konserwatojum** można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8. front, II piętro

Jensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.



ś. Kartowski,

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenji*, tel. 25-01., specjalista wycinięcia odciśków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

ZAWIADOMIENIE.

W tych dniach przyjeżdżają do Łodzi rzadkie okazy! Markiza Lucia Lamur Dama z brodą i wąsami, Markus Humerus Człowiek o kończynach raka, Fon Fraja Firszt Kobieta olbrzym. Fenomeny pokazywane będą tylko 10 dni przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 76.

sine aly od roku 1848.

SKŁAD NASION i zakłady ogrodnicze Braci HOSER

w WARSZAWIE, Jerozolimska 59,

zawiadamia, że wyszły z druku

ceniał nas on i ce i kwatowyci na r. 1914.

i wyszlane są na żądanie bezpłatnie. 2010—3

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.



Dzisiaj w Srodę 21 stycznia 1914 r. 23-ci dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dzisiaj walczą I-sza para decydująca! **Tom Jac son** Oibrzym Australja contra **Paganini** cham. Włoch II-ga para **Edman** jedyny żdowski cham. świata Węgry contra **EX MASKA Louis Gebauer**. III-cia para decydująca! **Wanek** Poznań contra **Ulrich** cham. świata. IV-ta para **Rul le Boucher** cham. świata Francja contra **murzuk** cham. Afryki. Początek walk punktualnie o godz. 10-tej wiecz.



„CASINO“ Dziś zupełnie nowy program, między innymi:

„KROLOWA TANGO“

Wspaniała komedia w 3 akt. w wykonaniu najlepszych art. „VITASCOPE“ znakomitą Hanni Weise w gł. roli.

4 Serja FANTOMAS, Detektyw

Wielki dramat detektywów w 4 aktach.

Część I: Zaginiony inkasent bankowy. Część II: Krwawa ściana. Część III: Tajemnicza maskarada. Część IV: W rękach apaszy. W obrazie powyższym Fantomas odtwarza trzy role Wuj Hesz, Ichwiarz. Tom Bob, amerykański detektyw. Fantomas, mężczyzna w czarnym.

Ceny zwyczajne! Ceny zwyczajne!
Najlepszy zgrany „Sextet“ muzyczny.

Rok założenia 1905.
Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w ŁODZI, Cegielniana Nr. 47.
Telefon 24-23. Telefon 24-23

Rozpoczął się zapis na następne półroczce. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, 20 stycznia 1914 roku, o godz. 6 wieczorem.

Wykładane są następujące przedmioty: buchalteria po-edyucza, podwójna czyli włoska i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa, korespondencja rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe i prawo wekslowe, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i pismo na maszynie.

Wznawionym zostaje również na życzenie wykład język niemieckiego.

Dla osób nie posiadających kwalifikacji, potrzebnych do wstąpienia na kursy, Rada Pedagogiczna uznana za konieczne urządzenie

kursy przygotowawcze.

Kancelaria otwarta codziennie od 7-9 wiecz.
Dobrze kończących kursy poleca się na posady Zarządzący kursami J. Mantinbanda.

Damski Raj!

PARYSKIE MODELE.

Do wynajęcia: suknie balowe, ślubne, maskaradowe,
M. KLEJN, Nowy Rynek 5.

Ceny umiarkowane. Tutzież sprzedają się toalety stalowane z mego materiału.

Dr. S. Sznitkind
Średnia 3.

Specialista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i do 9 wiecz.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne, moczopielowe.

Przyjmuje: od 9-11 g. rano 5-8 g. popoł. W niedziele święta od 9-12 g. rano

Telef. 26-26.

Dr. Med. A. Margolis
JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek.

przyjmuje od 9-11 rano i od 4-8 po poł. r1-53c

Dr. L. Prybulski
powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59

Choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne moczopielowe i niemocy płciowe. Leczenie syphylisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wéródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Doktor Leon Grossman

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie Piotrkowska 88. Telefon 34 31. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4-6.

Doktor medycyny LEYBERG
Krótka 5, tel. 26-50.

Choroby skóry weneryczne i moczopielowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-6 po południu

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31

porady w zakresie leczenia wono-dzące, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

Doktor med. Bolesław Kon
powrócił.

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 5b.
nr. telefonu 34-62.

Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p. g.

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA 3. Tel. 11-7

Sp choroby skórne włosów weneryczne moczopielowe i kosmetyka lekarska Leczenie syphylisu Salvarsanem Erllich-Hata „606“ i „914“ (wéródzynie) Leczenie elektrycznością (telektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia) doiziny przyjeżdżają do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W Pań: osobna poczekalnia

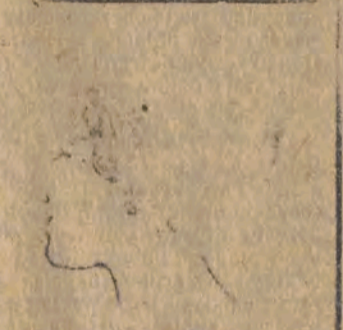
Dentysta B. Rubaszkin
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 13-61),
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7 po południu.

Polecam sz. Paniom Łodzi i okolicy swój salon CZESANIA, onaniacji masażu i parowania twarzy, manicur, mycia głowy i elektryczne go masażu twarzy

Anna PAWELEC,
Piotrkowska 270.

Sumienne i dokładne wykonywanie zleczeń P S Panie które chcą nauczyć się fachu tryzerskiego mogą korzystać z sumiennych wskazówek w moim salonie 2023 8



Poszukuję

zarządu domu od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. L. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1

— 6. Nowomiejska 6. —

Konkurencja Skład obuwia

A. Heszowski ego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płytkich głębokich po cenach fabrycznych. r1767-50

— 6 Nowomiejska 6. —

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparywania.

Przy syphylisie stosowanie prep. „606 914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
ul. Teatru Selina,
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-8 niedziele od 9 do 3 2701-1
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych

b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer

Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 8 i pół po poł.

I. Południowa 23, tel. 13-33.

Nowootworzony

MAGAZYN KRAWIECKI

przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i powierzonych materiałów.

W. Krzyżanowski
ul. Przejazd 34, (dom ludowy)

Dr. Rabinowicz
CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU
3. Zielona 3.

Przeciw Rzeżączce (Cryprowi) najnowszy środek „SALO“ „PICZILIN“

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz

Skład: Petersburg, ul. Razieżza № 7, apteka B. Konbojma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

GABINET

Leczn. czysto-kosmetyczny

Usuwanie brodawek wągrowskich, piegów etc. Wszelkie zabiegi ukośne aparaturą elektryczną i nowoczesnego systemu. Specjalność: regeneracja i trwałe rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby

(Dyplom Akademii naukowej kosmetycznej w Paryżu)

CEGIELNIANA № 4 tel. 3-42
Przyjmuje 11-2 od 4 do 7. wiecz.
Tylko dla Pań! 1602 0
Doktorowa Frydowa.

Oaza

róg Główny i Piotrkowskiej

Wielki niebywały program, tylko jeszcze 3 dni do Soboty

„Ogniwo Rodzinne”

Wybitny dramat w 3-ach częściach, z udziałem 10-cio letniej **ZUZANNY.**

Walka Amerykańska „Match” II-ga serja | Dziennik | Gawrosz tańczy „Tango” (Śmiech śmiechu).

Nad program: **FANTOMAS 4 serja.** Ostatnie dni Pompei ANONS: Od Soboty w 7-miu częściach.

Olbrymia oszczędność!



Olbrymia oszczędność!

MASŁO

roślinne „ALIMA”

do użytku domowego i kuchennego
Codziennie świeże.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice Emi. Hadrian Łódź, Mikotajewska № 100. Telefon 7-89

Olbrymia oszczędność!

Olbrymia oszczędność!



Czy poprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem Wydatek nieznaczny a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna plamy przysze węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie nikają. Dla uniknięcia nasiadownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **placowi № 54, i Konstany-nowska № 75.**

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Kaucjonowane Biuro Pedagogiczne i Pośrednictwa Pracy.

W. Rościszewskiej.

Warszawa Jerozolimska 68 tel. 10-702 Bez kosztów pracodawcom rekomenduje: administratorów, rzuców, ekonomów, buchalterów rolnych, kasjerów, leśniczych, gorzelianych, mielarzy, łowczych, pisarzy praktykantów, ogrodników, tortiarzy, szoferów, mechaników, stelmachów, kowali, stangretów, kamerdynerów, lokajów, gospodynie wiejskie, panny służące ze sprawozdaniem świadectwami i referencjami prywatnymi. Poleca: Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, bony polki, francuski, angielski, niemieki, sprowadza wprost z zagranicy.

Institut de Beauté de M^{le} Milakowska

(Zawadzka № 6) (uczenica prot. Arcumbeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą lekarskich środków Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usunięcie zmarszczek węgrowskich, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11-1 i od 3-7 w.

1-2 kolumny kursy Zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY” około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p. przeszło 300 stronice wyraznego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywe obiady z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zrobić stopy i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 80 k. (można warunkami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, 5-Petersburg Pet. stori Boisko, pr. 35 35 2736-

RYBY

morskie z Norwegii i sprzedać się stale ul. Wólczańska 91 i Ster-Zarzewska 144. Kozubski.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowa, ny b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

Do sprzedania otomana, 6 krzesel, stoliki toaletowy i od samowaru. Szkołna 12 m. 13 4784-3

Dziecko 10-cio dn owe nie chrzczone do oddania na własność. Krótka 11, u akuszerki Jeszke. 4770-3

Do sprzedania aniasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstany-nowska № 18 na parterze w oficynie stania sień. 3704-0

Lokal po szkole, składający się z 7 miu pokoi do wynajęcia na ten sam cel od 1 lipca 1-14. Wiadomość: Widzew ul. Włanowska № 21 4769-3

Maszynę zupełie nową wyjeżdżającą sprzedam tanio. Juljusza 19 stróż wskaże. 4776-2

Przybiłką się wyżeł czarny, podpalany Odebrań Nowe-Chojny, Pawia 7, Kajzer 4798-1

Przebrębny wspólnik, lub wspólniczka do Szkoły Sztuk Pięknych z kapitałem 1500 rubli. Otery składac w Redakcji Kurjera dla „A. K. P.” 4797-2

Przybiłką się pies „Ponter”. Jest do odebrania za zwrotem kosztów Ul. Zawadzka 20 m. 1. 4799-2

Przebrębni są chłopcy do drukarni Długa № 6. 4801-1

Prosy sprawy karne, apelacje i kasacje kontrakty korespondencji różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Włdzewska 36. 3350-1

Poszukuję pożyczki od 5 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie Dom oszacowany na 26.000 rubli dochodu daje 2.000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech na dziele wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm-tysięcy”

Udziałem lekcji gry na mandolinie Konstany-nowska № 24 m. 9 prawa oficyna, II piętro od 2-4 po południu i od 7-8 wieczorem

Zaraz do wynajęcia pokój duży z kuchnią po pralni na pralni, warsztat stolarski lub inny. Zachodnia 32 4795-1

Z powodu zwinięcia składu aptecznego jest do sprzedania urządzenie koloru machonowego, oraz słoje z napisami i szylidy barzcie tanio. Wiadomość: W składzie aptecznym W-go Szulca w Zduńskiej Woli 4779-2

Zaginął dowód № 70605 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 4789-2

zaginął paszport, wydany z magistratu Aleksandrowa. pow. łódzkiego na imię Jana Podemskiego 4782-3

zaginął paszport, wydany z gm. Poudubiec, pow. łeczyckiego gub. kaliskiej na imię Aleksandry Witosławskiej. 4766-9

Zaginęła karta od paszportu, wydana z taboru Poznańskiego na imię Antoniego Łeczyńskiego. 4794-1

zaginął pa zp-rt, wydany z gminy Leśmierz, pow. łeczyckiego gub. kaliskiej na imię Jozety Kustosik 4793-2

2000 rubli potrzebne na 1-szy numer hipoteki Radogosz, Ul. Treimbarga № 36. 4800-2

Kanarki, turkoty, Seiertowskie, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle, tylko na krótki czas do sprzedania. Hotel Niemiecki ul. Średnia. **Weferling** z Harcu.

Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda

w ŁODZI.

Cegielniana 47; № telefonu 24-28.

Ponieważ sale skutkiem nieskończonych egzaminów za r. 1913 są jeszcze zajęte, wykłady rozpocząć się mogą dopiero 30 stycznia r. b. i do tego dnia tylko włącznie kancelarja codziennie od 7-9 wieczorem przyjmuje jeszcze zapisy.

2076-6

JAK TU SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.) to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachow. wyszkl. zbyteczne. Odlegi. zamieszkan. nie zawadza. **Towarzystwo Wnituck-Kunau i S-ka** St. Petersburg, Newski 40/42. 319 K.

M^{me} Annette Corsets Parisiens

Nawrot 7, tel. 10-88.

Podaje do wiadomości Wielmożnych Pań, że nadeszły świeże paryskie fasony i materiały. Powiększwszy pracownię, wykończac będę gorsety i z krajowych wyrobów, po cenach przystępnych. 4796-3-1

Kursy Politechniczne

Łódzi, Piotrkowska Nr. 117,

przygotowują młodych ludzi bez różnicy pici i wyznania na **techników i pomocników inżynierów** budowlanych i elektrotechnicznych. Warsztaty pomoc dostatecznej ilości. Wykłady nankowe pierw-zorzędne sił pedagogicznych. Buchalterja, języki obce i korespondencja to bardzo nieznaczna opiate. Otwieramy klasę przygotowawczą dla dzieci lat 12-15 i kursy monterów dla dorosłych. Zajęcia wieczorowe. Informacje i zapis codziennie od 5-8. r2081-5-1

Pierwsza Lecznicza Lekarzy Specjalistów

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE I NERWOWE Dr J. Szwarcwas ser od 10-11 4 i pół do 5 i pół p.p. w niedz. od 10-11

CHOROBY CHIRURGICZNE Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.

CHOROBY KOBIECE (Dr. M. Papierny) codz. od 3-4

CHOROBY DZIECI (Dr. J. Lipszyc) codz. od 5-6

CHOROBY OCZU (Dr. B. Donchin) codz. od 9-10 r

CHOROBY NOSA, USZU I GARDEŁA (Dr. C. Blum) poniedz., wtór. środ., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r

CHOR. SKORNE WENERYCZNE (Dr. L. Prybucki) w niedz., wtork. czw., piątki od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek. Porada dla niezamoznych kop. 50

Tylko dla Pań! Gabinet

Leczniczo-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ (Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

Konstany-nowska 18, m. 7.

Najnowsze sposoby osiągnięcia droga naturalna piękności twarzy szyi rąk i włosów **Upiększenie i odmładzanie** za pomocą przyrządów przyrodniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne elektryczne **masáže twarzy i biustu.** Parowana twarz za strzykiwanie. Wyodrębkowanie cery. Nadawanie skórze twarzy, szyi ramion i rąk białości, gładkości, aksamitnej i elastyczności. **niezawodne środki** na wszelkie wady urody karysaine usuwanie przysze węgrowskich, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, łate, **rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, petysku i pocienia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpeczących włosów** i t. d. Odduszczenie podbrudka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno naukowych. **Dyskrepcja zapewniona. Ceny przystępne.** Przyjęcia: 11-1 i pół 14-8. 1694-5

18 stycznia zgubiono KOLJĘ

z przezroczystych różowych kamieni na srebrnym łańcuszku. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem oddać na ul. Konstany-nowska 31-5.